

Sygn. akt IV KO 110/20

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

**w sprawie B. K. i R. P.**

oskarżonych o przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 25 listopada 2020 r.  
wniosku Sądu Rejonowego w K. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu  
sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. (sygn. akt II K (...)),  
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

**p o s t a n o w i ł**  
**nie uwzględnić wniosku.**

### UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w S. – jako właściwego miejscowo i rzeczowo -w dniu 24 sierpnia 2020 r. wpłynął akt oskarżenia przeciwko B. K. i R. P. oskarżonym o popełnienie przestępstw z art. 286 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 8 września 2020 r. Sąd ten wystąpił w trybie art. 36 k.p.k. do Sądu wyższego rzędu o przekazanie niniejszej sprawy Sądowi Rejonowemu w K. ze względu na ekonomikę procesową.

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 22 września 2020 r., w sprawie VI Ko (...), uwzględnił wniosek w ten sposób, iż przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K. uznając, że względy ekonomiki procesowej przemawiają za przekazaniem sprawy właśnie temu Sądowi, a nie Sądowi proponowanemu przez Sąd wnioskujący. Akta sprawy wpłynęły do Sądu Rejonowego w K.

28 września 2020 r. i w dniu 1 października 2020 r. Sąd ten wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. W jego ocenie sprawa winna być przekazana ponownie do Sądu Rejonowego w S., gdyż przekazanie w trybie art. 36 k.p.k.

nastąpiło w wyniku omyłki, zaś przesłanki tego przepisu nie zostały spełnione w sposób oczywisty. W przeświadczeniu wnioskującego Sądu, o przekazaniu sprawy zadecydował tylko fakt, że większość świadków zamieszkuje w tym samym województwie, w którym siedzibę ma Sąd Rejonowy w K.. Następnie Sąd zauważył – „W tym przypadku powstaje silne wrażenie, że wybór tut. Sądu nastąpił w sposób dowolny, a art. 36 kpk jest tylko pozorną podstawą przekazania sprawy. Społeczny odbiór takiego sposobu odstąpienia od właściwości miejscowej może być bardzo niekorzystny, a zatem dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, by sprawa wróciła do sądu miejscowo właściwego”.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Wniosek Sądu Rejonowego w K. nie zasługuje na uwzględnienie. Na wstępie przypomnieć należy, że korzystanie z właściwości delegacyjnej w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić wyjątkowo, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) w sytuacji, gdy zostanie wykazane przez sąd inicjujący to postępowanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego postąpienia (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., III KO 102/12, LEX nr 1231575*). Przez dobro wymiaru sprawiedliwości, które uzasadnia przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, w trybie określonym w art. 37 k.p.k., należy rozumieć także potrzebę ukształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywnym działaniu sądów i bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny i w rozsądnym terminie przez sąd właściwy (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 39/2018, LEX nr 2509721; z dnia 14 marca 2018 r., IV KO 14/2018, LEX nr 2499824*).

Należy oczywiście podkreślić, że nie jest wykluczone przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi na skutek wystąpienia sądu, który stał się właściwy w następstwie decyzji wydanej na podstawie art. 36 k.p.k., ale tylko wtedy, gdy argumenty przedstawione przez wnioskujący sąd przekonują logicznie i

rzeczowo, iż dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd wadliwie interpretuje przepis art. 37 k.p.k., zaś przedstawione argumenty nie spełniają kryterium dobra wymiaru sprawiedliwości. Jest widoczne, iż przeprowadzając ponowną analizę przesłanek z art. 36 k.p.k. na gruncie niniejszej sprawy, wnioskujący Sąd w istocie dąży do weryfikacji orzeczenia Sądu Okręgowego w K. i przekonuje, że nie jest ono słuszne. W konsekwencji Sąd Rejonowy zmierzał do tego, by Sąd Najwyższy potwierdził prawidłowość dokonanej w przedstawionym wniosku analizy co do miejsca zamieszkania osób podlegających wezwaniu na rozprawę i wydał orzeczenie prowadzące do podważenia kwestionowanej decyzji Sądu Okręgowego. Trzeba jednak stwierdzić, że w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. nie można prowadzić weryfikacji orzeczenia wydanego na podstawie art. 36 k.p.k. i w razie stwierdzenia jego wadliwości podejmować decyzji, która zmierzałaby do uchylenia jego skutków, z motywacją, iż przemawia za tym dobro wymiaru sprawiedliwości. Możliwość takiego postąpienia należy odrzucić, byłoby bowiem równoznaczne z przeprowadzeniem nieprzewidzianej przez ustawę kontroli orzeczenia wydanego na podstawie art. 36 k.p.k. i stanowiło obejście zarówno dyspozycji tego przepisu, jak i art. 37 k.p.k. (zob. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 sierpnia 2013 r., III KO 55/13, LEX nr 1350314; z dnia 9 lipca 2013 r., II KO 41/13, LEX nr 1555420; z dnia 4 maja 2006 r., II KO 21/06, LEX nr 186942*). Wskazane powyżej okoliczności faktyczne nie mogą więc uzasadniać zastosowania instytucji właściwości delegacyjnej określonej w art. 37 k.p.k. i przekazania sprawy innemu sądowi rejonowemu.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w sentencji postanowienia.